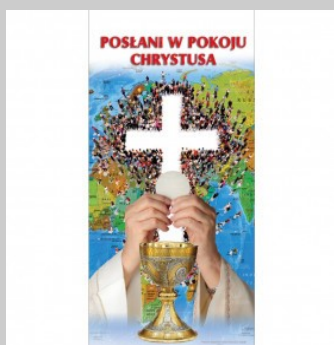




**Tygodnik parafii  
pw. Przemienienia Pańskiego  
w Polanie  
(do użytku wewnętrznego)**



Wspomnienia z zesłania Zygmunta  
Strenczaka cz. 7 - str. 2

Święte Marty - część 2 - str. 3

10 rad, jak przeżyć Wielki Post -  
str. 3

*"... Wyrzucicie z waszego serca grzech  
i przywiązanie do niego, a wtedy  
wystarczająco nabierzecie mądrości, by  
zbawić duszę ..."*

# Wśród Nas

Rok XXX 2022, nr. 10

6. 03. 2022 r.

## Chrystus jedyną nadzieją w pokusach

Początek dzisiejszej Ewangelii przywodzi na myśl zielone i kwitnące ziemie, zroszone przez wody Jordanu, a także kamienistą pustynię Judei. Oba te miejsca są polem działania Ducha. Tak też powinno być w naszym życiu. Zarówno chwile radości i obfitości, jak też chwile smutku i bólu mają być wypełnione obecnością Bożą. Chrystus kuszony na pustyni nie ulega pokusom. Zemsztę diabła znamy z opisu Męki Pańskiej: na krzyżu dokonało się ostatnie kuszenie. Jezus mógł udowodnić, że jest Synem Bożym, i uniknąć śmierci, ale wtedy życie każdego z nas już na zawsze byłoby pustynią, z dala od ożywczych wód Jordanu.

Panie Jezu, nigdy nie powiem: Jeśli jesteś Synem Bożym...  
Wiem, że jesteś Mesjaszem, jedyną nadzieją w pokusach na pustyni mojego serca. Ty żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.



Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie.  
Duch wprawdzie jest ochoczy, ale ciało słabe.

**Mateusza 26:41**

Wspomnienia z zesłania ZygmuntaStrenczaka cz.7

(Na podstawie: Zygmunt Strenczak. Człowiek człowiekowi wilkiem. Matki sybiraczki – bohaterki przetrwania. Wągrowiec 2014r.)



Stanisław Streńczak. Wenecja 1945r.

6 marca 1946 roku przyjechaliśmy do rodzinnego miasta, do Jarosławia. Wróciliśmy do Ojczyzny i rozpoczęliśmy nasze życie, podobnie jak większość polskich ro-

dzin w tym okresie. Na przełomie stycznia i lutego 1947 roku, do Polski powrócił mój Ojciec. 2 lutego 1947 roku ogniomistrz Włodzimierz Streńczak w pięknym mundurze andersowca, z baretkami odznaczeń kilku państw, zameldował się w rodzinnym domu w Jarosławiu.

Jakież to był wydarzenie, co za radość, jakie święto! Tysiące pytań i odpowiedzi. Po blisko siedmiu latach byliśmy znowu razem. Radość olbrzymia, ale tłumiona brakiem wśród nas Zdzisława. Ojciec jako były posterunkowy Policji Państwowej i andersowiec uważany był za szpiega zachodniego wywiadu, musiał więc systematycznie meldować się w Urzędzie Bezpieczeństwa. Nie mógł też nigdzie znaleźć pracy.

Moja pierwsza wychowawczyni w polskiej szkole, wielka patriotka, często rozmawiała z moim bratem i ze mną na temat pobytu w Rosji. Przestrzegała nas, żeby o tych sprawach nie rozmawiać z postronnymi osobami, żeby nie rozgłaszać problemu, bo możemy mieć przykrości. W 1953 roku przystępowałem do egzaminu maturalnego. Należało napisać podanie o dopuszczenie do matury i załączyć życiorys. Napisałem w życiorysie, że ojciec był przed wojną policjantem, że był w Armii Andersa, że byliśmy wywiezieni do Rosji – napisałem prawdę. Przypomnę, że był to okres „twardego” stalini-

zmu. Na moje szczęście podania i życiorysy przeglądał i czytał wychowawca klasy, młody wykształcony nauczyciel. Zawołał mnie w ustronne miejsce i zapytał: - Zygmunt, czy ty chcesz coś w życiu osiągnąć, być kimś? - Chcę! Ale nie wiem o co chodzi! - Zmień sobie życiorys! Od tego czasu w życiorysie pomijałem temat deportacji i jej przyczyny. Ojciec mój zmarł 20 sierpnia 1982 roku, przeżywszy blisko lat 80. Był wspaniałym mądrym człowiekiem. Ciężką pracą, często ponad swe siły i stan zdrowia zapewniał rodzinie środki do życia. Wychowywał nas w duchu patriotyzmu i poszanowania drugiego człowieka.

Kiedy wracam myślami do mojego dzieciństwa, to najbardziej dramatyczne, tragiczne są chwile związane z chorobą i śmiercią naszej Mamy. Mateńko Kochana – dokładnie pamiętam tamte dni z przełomu lutego i marca 1950 roku. Byłem uczniem siódmej klasy szkoły podstawowej. Po śniadaniu wyjątkowo ciepło i serdecznie pożegnałaś Władka i mnie przed pójściem do szkoły. Kiedy wróciliśmy do domu Ciebie już nie było, byłaś w szpitalu. Gdy odwiedziliśmy Cię po operacji, czule nas tuliłaś, trzymałaś za ręce, głęboko patrzyłaś nam w oczy. Dziś wiem, że żegnałaś się z nami, byłaś dzielna i spokojna, nie uroniłaś łzy. Otaczałaś nas ramionami i tuliłaś do siebie. Jak czasami, w wolnych chwilach na zesłaniu.

Nazajutrz dyrektor szkoły, ściskając brata i mnie, powiedział: - Dzieci jesteście już sierotami, wasza mama nie żyje. Dokładnie w czwartą rocznicę powrotu do Polski 6 marca 1950 roku odprowadziliśmy na wieczny spoczynek naszą Mamę. Słyszę do dziś stukot wbijanych gwoździ w trumnę, dudnienie i łomot spadających na nią grud zmarzniętej ziemi.

Zachowała się legitymacja ZPP mamy: „Związek Patriotów Polskich, oddział w Mikołajowie, 20 lipca 1945 r. Zofia Strenczak. ur. 1904 r.” CDN.

## JAK PRZEŻYĆ WIELKI POST ( Ciąg dalszy)

### 3. Rezygnuj, odpuszczaj, zostawiaj..

Jeśli chcesz przeżyć Wielki Post poprawnie, nie musisz robić nic szczególnego. Wystarczy, że raz się wypowiedzisz i będziesz zachowywać piątkowy post. Nic więcej. Do Ciebie jednak należy decyzja, czy chcesz po prostu żyć poprawnie, czy może głęboko i owocnie. Kościół zachęca do postu, a więc rezygnacji z czegoś.

Wróć do kartki papieru. Wypisz wszystko to, z czego całkowicie (przez 40 dni) lub częściowo (w niektóre dni, w pewnym stopniu) mógłbyś zrezygnować. Chodzi tu tylko o zrobienie sobie "burzy mózgu". Być może warto zrezygnować z czasu spędzanego w Internecie, plotkowania, fantazjowania czy krytykowania innych. Zwrócić uwagę, że we tych przykładach nie ma rzeczy z natury złych. Zrób swoją listę. Niech będzie jak najdłuższa. Chodzi przede wszystkim o nawyki wypełniające Twoją codzienność. Chodzi o czynności, o których mówisz czasem "To jest silniejsze ode mnie". Na szczęście nie walczysz sam. Czy lista już gotowa? Wielki Post to nie kurs rozwoju osobistego. Szczerze odradzam próby poradzenia sobie ze wszystkimi sprawami, które wypisałeś. Na pewno polegniesz. Wybierz jedną, maksymalnie dwie rzeczy. Przepisz je albo pokoloruj. Bądź konkretny. Mówiąc "Ograniczę...", "Będę mniej..." skazujesz się na porażkę. Porozmawiaj o tym, co wybrałeś z Bogiem. Jak chciałbyś to osiągnąć? Jak szatan kusi cię do tych nawykowych zachowań?

### 4. Rezygnuj, odpuszczaj, zostawiaj. MADRZE

Jak dokonać tego wyboru? Zdecyduj się na wyrzeczenie, które będzie Cię kosztowało, które zaboli, które odczujesz. Oczywiście, wiedząc, że nie jesteś przywiązany do portali społecznościowych mógłbyś chcieć zrezygnować z Facebooka. Potem czułbyś satysfakcję i zadowolenie. Oto zrealizowałem postanowienie. Jestem kimś. Jesteś wtedy bogaczem wrzucającym swoje zbędne grosze do skarbony (por. Mt 12, 41-44) Nie podejmujesz ascezy po to, by dobrze się poczuć, a nawet nie do końca po to, żeby się "poprawić". Na katechezie żartuje się, że "poprawić się" można jedząc w święta dużo smakołyków:)

A tutaj chodzi o miłość. Piękne, ogólne sformułowanie. A

teraz konkrety. Czy doświadczyłeś kiedyś jak cierpi najbliższa Ci osoba? Nie wiedziałeś jak jej pomóc, ale chciałeś wczuć się w jej sytuację, towarzyszyć jej i rozumieć. Jeśli kocham Jezusa, albo choć trochę próbuję Go kochać, to pragnę także głęboko i na serio być z Nim w drodze na Kalwarię i nieść Jego krzyż. Każde wyrzeczenie, które boli, to mały kawałek krzyża, który niesiesz z Chrystusem.

### 5. Podejmij pokutę. To niemodne, ale zbawienne.

Pokuta. Niemodne słowo. Kojarzy się archaicznie. Nawet w Kościele coraz rzadziej wybrzmiewa. Nie wspomnę już o słowie "przebłaganie". Kiedy ostatnio go użyłeś? Nie chodzi jedynie o pokutę po spowiedzi. Krzywdząc ludzi i zaniedbując dobro sprawiasz, że także im łatwiej przychodzi zło. To zło jest trochę jak koronawirus. Nie masz pojęcia jak bardzo możesz go rozprzestrzenić. Pierwszy krok to spowiedź. Nie odkładaj. Wyznacz sobie dzień. Sprawdź wcześniej w jakich godzinach – najlepiej poza Msza Świętą – możesz w kościele przyjąć sakrament pokuty. Potem będą kolejki. A ty chcesz przecież głęboko i owocnie, a nie tylko oprawnie.

Wracamy do wyrzeczeń. Nie podejmuj ich po to, by się dowartościować. Będzie Ci łatwiej wytrwać jeśli ofiarujesz je na przebłaganie za Twoje grzechy albo grzechy tych, których kochasz, również popełnione w stosunku do Ciebie. Mojżesz spędził wiele dni z Bogiem na Synaju. W tym czasie niecierpliwý lud zaczął czcić innych bogów. Gdy Mojżesz dowiedział się o tym, nie załamał rąk. Zaczął pościć. Koniecznie przeczytaj tę krótką historię (por. Pwt 9, 12-19). Stać Cię na to. Możesz w tej intencji podjąć wyrzeczenie lub np pójść na Ekstremalną Drogę Krzyżową.

### 6. Zadbaj o ciszę.

Bóg mówi do Ciebie codziennie. Mówi, a nie krzyczy. My natomiast niejednokrotnie otaczamy się bodźcami, muzyką, mediami. One bywają jak świątynni przekupnie, którzy zagłuszają prawdziwy głos Tego, którego przecież chcemy usłyszeć.. Wygospodaruj – jeśli to możliwe – stały czas w ciągu dnia – godzinę lub dwie – na "przestrzeń ciszy". Nie chodzi o bezwzględne milczenie. Przetaw telefon w tryb samolotowy lub choćby wyłącz dźwięk powiadomień z Facebooka. Zwolnij. Jedz wtedy wolniej, myśl wolniej.... Cdn.

1. Panie ześlij Pokój na cały świat - tymi słowami zwracamy się do Boga prosząc o Pokój na Ukrainie. Dziś po Mszy św. o godz. 11 00. - zmiana tajemnic .
2. W dzisiejszą niedzielę w naszej Parafii odbędzie się „Bieg Tropem Wilczym” ku pamięci żołnierzy Wyklętych.
3. We wtorek, 8 marca, przypada Dzień Kobiet. Paniom życzymy Bożego błogosławieństwa opieki Matki Najśw.
4. Dziękuję za prowadzenie drogi Krzyżowej w piątek naszemu chórowi Parafialnemu. W następny piątek proszę o przygotowanie Drogi Krzyżowej rodziców i przygotowujące się dzieci do Pierwszej Komunii. Po drodze Krzyżowej krótkie spotkanie dzieci i rodziców. W tym dniu także dzieci otrzymają poświęcone książeczki do Pierwszej Komunii Świętej.
5. Najbliższa niedziela, 13 marca, będzie Niedziela Ad Gentes – Dniem Modlitwy, Postu i Solidarności z Misjonarzami. Zapraszamy do modlitwy indywidualnej i wspólnotowej w intencji wszystkich pracujących na misjach. Po Mszy św. o godz. 11 00. - spotkanie rodziców i kandydatów przygotowujących się do sakramentu Bierzmowania.
6. W środę popielcową zebrano składkę w kwocie 948 zł., którą przekazano na pomoc Ukrainie. W tym miejscu dziękuję za ofiary na tacę, na sprzątanie Kościoła. Już zebrano na wykonanie remontu wejścia kwotę 6460 zł. W trudnym czasie za wszystkie ofiary niech Bóg obdarzy was zdrowiem i błogosławieństwem - Bóg Zapłać.
7. Został już wyremontowany chór. Prosimy panie o pomoc w sprzątanii w poniedziałek po Mszy św.
8. Ofiary na kwiaty do Bożego Grobu składamy w zakrystii lub w kopertach na tacę. Są już rozprowadzane paschaliki wielkanocne w cenie 10 zł.
9. Wszystkim, którzy w tym tygodniu będą świętować imieniny, urodziny oraz różne jubileusze, a także wszystkim paniom życzymy obfitości Bożych darów oraz wsłuchiwania się w słowo Boga, które daje prawdziwe życie.

**Intencje Mszy Świętych**

|                       |   |   |
|-----------------------|---|---|
| 6 Marzec - NIEDZIELA  | godz. 8 00. + Robert Pisarski (gr.)           |   |
|                       | godz. 1100. + Stefan Juźków                   |   |
| 7 Marzec - Poniedz.   | 1) + Robert Pisarski (gr.)                    | 2) + Franciszek, + Anna                     |
| 8 Marzec - Wtorek     | 1) + Robert Pisarski (gr.)                    | 2) + Katarzyna Pisarska od uczest. Pogrzebu |
| 9 Marzec - środa      | 1) + Robert Pisarski (gr.)                    | 2) + Józef + Kazimierz                      |
| 10 Marzec - czwart.   | 1) + Robert Pisarski (gr.)                    | 2) + z rodziny                              |
| 11 Marzec - Piątek    | 1) + Robert Pisarski (gr.)                    | 2) + Franciszek Krakowski od brata Michała  |
| 12 Marzec - Sobota    | 1) + Robert Pisarski (gr.)                    | 2) + Katarzyna Pisarska od uczest. pogrzebu |
| 13 Marzec - NIEDZIELA | godz. 8 00. + Robert Pisarski (gr.)           |   |
|                       | godz. 11 00. + Czesław Krakowski—20 rocz. śm. |   |